Jestem krytycznie nastawiony do wydarzeń, które od kilku tygodni obserwujemy na linii Rosja – Ukraina i pojawiających się stanowisk państw zewnętrznych. Prawda jest taka, że Rosjanie rozumieją tylko jeden język – język siły. W związku z tym jedynym argumentem, jaki ich przekona, to argument siły. Takie delikatne dywagacje nie przestraszą Rosji. Na przykład groźbę zerwania kontaktów dyplomatycznych i gospodarczych przez Unię Europejską z Federacją Rosyjską czy wypowiedzenie odbioru gazu od Rosji przez wszystkie państwa uważałbym za wymierną karę.

Obecna strategia przyjęta przez świat wobec poczynań Władimira Putina to takie „głaskanie niesfornego dziecka”. Mówienie o sankcjach Rosji nie wzrusza. Federacja Rosyjska jest potęgą i ma świadomość, że inne państwa muszą się z nią liczyć. Konieczne są konkretne decyzje w tej sprawie. Pojawia się jednak pytanie: kto ma je podjąć?

Dzisiaj na arenie międzynarodowej dzieje się to samo, co w roku 2008 w Gruzji. Wówczas został stworzony precedens, który obecnie jest powielany przez Rosjan, a następnie będzie konsekwentnie realizowany.

To, co robi Putin, ma na celu zagranie na cenach ropy i gazu. Jak wiadomo, interesy lubią spokój, przewidywalność i stabilność. W obecnej sytuacji ceny surowców są windowane ku uciesze Rosji.

[mc4wp_form id=”84″]

Ukraina to jedno wielkie skrzyżowanie rur z gazem i ropą do Europy. Putin ma świadomość, że w tym wypadku gra toczy się o sieci przesyłowe, dzięki którym Rosjanie zyskają swoistą przewagę do momentu uruchomienia gazociągu południowego.

Duże oszczędności Polski z powodu małego zużycia gazu ostatniej zimy oznaczają duże straty dla Rosji. Gospodarka rosyjska balansuje na granicy kryzysu. 1 proc. PKB to prawie nic, co oznacza stagnację. Putin musi zatem zrobić wszystko, by te ceny porządnie skoczyły do góry, a odbiorcy końcowi (m.in. z Ukrainy czy Polski) zapłacili za to kwotę narzuconą przez Rosję. Co ostatecznie wesprze budżet Federacji Rosyjskiej.

[irp]

Cała gra i determinacja Putina jest powrotem do tego, co było w czasach pierestrojki

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Gorbaczowa, kiedy starano się zwrócić większą uwagę na kwestie militarne. Dokładnie to samo dzisiaj robi Rosja. Poprzez dziwne ruchy wojsk, trochę psychologiczne przemieszczanie jednostek czy manewry. Świadczy to o tym, że będzie potrzeba większych inwestycji w tym zakresie. Na pewno czeka nas ruch w przemyśle zbrojeniowym, na co zapewne też liczą Rosjanie i ich firmy z tej branży. Taka sytuacja oznacza dla nich kontrakty i zamówienia. Za tym z kolei idą wielkie pieniądze.

Źródło: Nasz Dziennik. Czytaj dalej…

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].